

Prawicowy kanał chce własnego YouTube'a

Na listę rezerwową funduszu podległego resortowi kultury trafiła platforma, której twórcy walczą ze szczepieniami, a islam uznają za religię diabła.

WIKTOR FERFECKI

BanBye.com – tak ma nazywać się nowy portal będący agregatem prawicowych treści wideo w polskim internecie. Za inicjatywą stoi kontrowersyjny dziennikarz Marcin Rola, szef kanału na YouTube wRealu24. Kanał jest często blokowany, co zaowocowało pomysłem na stworzenie własnego portalu. Zresztą „Ban bye” znaczy po angielsku „żegnajcie, bany”. Projekt stara się o publiczne dofinansowanie. Znalazł się na liście rezerwową Funduszu Patriotycznego, podległego

ministrowi kultury Piotrowi Glińskiemu.

O liście rezerwową stało się głośno w ubiegłym tygodniu. Wirtualna Polska zauważyła, że jest na niej dofinansowanie za 4,5 mln zł budowy Centrum Niepodległości. To inicjatywa Roberta Bąkiewicza, narodowca posądzanego o współpracę z PiS, którego stowarzyszenia z publicznych pieniędzy otrzymały już prawie 4 mln. Jego wniosek jest na pierwszym miejscu listy, a na trzecim „dofinansowanie zakupu nieruchomości na siedzibę i studio patriotycznej platformy streamingowej” przez spółkę Niezależne Polskie Media. Jak ustaliliśmy, chodzi właśnie o BanBye.

Może to budzić kontrowersje, bo na antenie wRealu24

padają ostre sformułowania. Np. 26 września z programu poświęconego islamowi widz mógł się dowiedzieć od zaproszonego gościa, że „islam to jest religia szatana, znaczy sekta szatana, nie żadna religia”.

Kilka dni wcześniej gościem był Wojciech Sumliński, autor filmu na temat Jedwabnego. – Mamy ogromną cenzurę o prawdziwej twarzy środowisk żydowskich, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, które chcą zrobić sobie z nas niewolników – powiedział prowadzący.

To na antenie wRealu24 padły w 2017 roku głośne słowa na temat Marszu Kobiet: „kto to ruchu?”. Później kanał zaczął specjalizować się w kwestionowaniu zagrożeń Covid-19 i skuteczności szczepień. Występowała w nim m.in.

znana z negocjowania pandemii Edyta Górniak.

– Kanał wRealu24 obok kanału Media Narodowe Roberta Bąkiewicza należy do głównych rozsadników mowy nienawiści w polskim internecie. Tego typu kanały są niebezpiecznym narzędziem skrajnie prawicowej radykalizacji, propagowania antysemityzmu, ksenofobii i po prostu chamstwa – ocenia prof. Rafał Pankowski, badacz ruchów prawicowych z Collegium Civitas i Stowarzyszenia Nigdy Więcej. – Sam pomysł finansowania takich patologicznych treści przez nasze państwo z funduszu podległego resortowi kultury musi budzić przerażenie i oburzenie – dodaje.

Czy rzeczywiście projekt może zyskać dofinansowanie?

Poseł KO Dariusz Joński, który z klubowym kolegą Michałem Szczerbą kontrolował Fundusz Patriotyczny, mówi, że jest to możliwe. – Gdyby któryś ze zwycięskich projektów nie został zrealizowany, może zostać uwzględniony ten z listy rezerwową – uważa.

Inaczej twierdzi Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej (IDMN), który zarządza funduszem. „Dyrektor IDMN (...) mógł przyznać dofinansowanie wybranym podmiotom z listy rezerwową. Procedura oceniania wniosków, zawierania umów z beneficjentami oraz wypłaty środków w ramach Funduszu Patriotycznego została zakończona” – informuje. Dodaje, że obecnie trwa proces realizacji projektów, a te, które nie otrzymały

środków z programu, nie mają już na to szans.

Również Marcin Rola jest przekonany, że pieniądze nie dostanie. – Faktycznie złożyliśmy taki wniosek, bo chcieliśmy sprawdzić, czy ktoś uzna, że można nam pomóc. Został odrzucony, co nas nie zdziwiło – mówi. Jego zdaniem staranie się o publiczne pieniądze nie świadczy o związkach z rządem, a w kanale wRealu24 nie ma mowy nienawiści. – Poruszamy tematy kontrowersyjne, ale na tym polega dziennikarstwo. Nie mogą też odpowiadać za wszystkie wypowiedzi naszych gości – podkreśla.

Rola nie podał nam kwoty dofinansowania, o jaką się starał. Tej informacji odmówił nam też IDMN. BanBye.com ma ruszyć już w grudniu. /©